

Zrozumieć szczupaki

Kacper Dowksza: „1 maja większość spinningistów sięga po szczupakowy sprzęt. Problem w tym, że miejsca i sposób żerowania szczupaków będą inne w wypadku ciepłej wiosny, a inne, gdy się mocno ochłodzi. W tym artykule podpowiem Wam, jak dostosować się do różnych warunków pogodowych i zaliczyć udaną szczupakową majówkę.



Maj dla wielu wędkarzy kojarzy się przede wszystkim z żłowieniem szczupaków na pętlikiej wodzie. Nic dziwnego – widowiskowe brania z pętyczn to coś, co na długo pozostaje w pamięci. Wysoka temperatura podczas końcówki zimy i na początku wiosny sprzyja takiej taktyce i ja również mam nadzieję, że na początku sezonu będzie nam dane połowić na pętyczn. Najważniejszym pytaniem, na które w pierwszych dniach sezonu musimy znaleźć odpowiedź jest to, gdzie w tym momencie znajdujemy się łapieżniki, na które polujemy?

Kluczowy czynnik

Niezależnie od tego, na jakie ryby polujemy, zawsze staram się rozłożyć wędkarstwo na czynniki pierwsze. Mówię wprost, nie lubię pozostawiać nic przypadkowi i staram się być w pełni świadomy swoich decyzji oraz zaistniałych nad wodą sytuacji. Uważam, że na aktywność ryb, a tym samym na powodzenie naszych łowów, wpływają bardzo różne czynniki. Istnieje jednak czynnik nadrzędny, który odgrywa absolutnie kluczową rolę. Jest nim TEMPERATURA WODY. To ona głównie decyduje o zachowaniu ryb, dlatego mocno zwracam na nią uwagę podczas doboru miejsc wędkowania, a im większy zbiornik, na którym łowię, tym może mieć ona większe znaczenie. Na zbiornikach, na których rozpoczynam sezon, od lat powtarza się ten sam schemat. Miejsca, które wyglądają identycznie pod względem rozmiaru, batymetrii oraz konfiguracji szczupakowych miejscówek, jednak są usytuowane w różnych częściach zbiornika, co roku znacznie różnią się zasobnością w ryby. Ryby skumulowane są zawsze tam, gdzie woda jest najcieplejsza i szybciej się nagrzewa. Nawet na małych jeziorach temperatura wody przy powierzchni może być różnicowana. Właśnie dlatego w maju tak często łowimy pokaźne szczupaki z pętyczn – dokładnie tam, gdzie cała łączność pokarmowa uaktywnia się po okresie zimowej stagnacji i kiedy organizm szuka optymalnego miejsca pobytu i żerowania. Warto mieć to na uwadze podczas wyboru miejsc połowu. Jeśli nie posiadacie echosondy, to nic straconego – wystarczy najprostszy termometr.

Zimna wiosna

W kilku ostatnich latach przedwiośnie i początek wiosny były na tyle chłodne, że na starcie sezonu na większych zbiornikach panowały wciąż jeszcze zimowe warunki. Szczupaki po odbytych tarlach chętnie zostają w pobliżu tarlisk i po chwili „odpoczynku” polują na mniejsze osobniki z tego samego gatunku oraz inne ryby, które wraz z nagrzewającą się wodą płyną na powierzchni. W sytuacji, gdy temperatura wody spadnie, szczupaki często wycofują się w miejsca zbliżone do jesiennych – schodzą głębiej i czekają na poprawę warunków. Często z nich zostaje w pobliżu tarlisk, jednak zazwyczaj nie wykazują chęci do żerowania, a nawet całkowicie zaprzestają pobierania pokarmu i spoczywają w strefie przydennej. W takim wypadku na sprawdzonych punktach miejscówki wracam regularnie, lecz nie poświęcam im zbyt wiele uwagi. Koncentruje się wtedy na głębszych partiach zbiornika i łowi, na bardzo wolno prowadzone przynęty średniej wielkości – zazwyczaj 14-25cm.

Ciepła wiosna

Wiosna to czas dynamicznych zmian w naturze. Często się zdarza, że jednego dnia nie dzieje się kompletnie nic, a następnego trafiamy na wędkarskie eldorado. Najciekawszym zjawiskiem jest jednak stopniowy wzrost aktywności ryb wraz ze wzrostem temperatury wody. Najlepsze efekty odnotowuję, gdy ..."

Kacper Dowksza na stronie 34 WW 5/24 opisuje jak można przewidzieć zachowanie szczupaków.

21 kwietnia 2024, 00:58